

DZIŚ W NUMERZE:

Te szkoły mają swoją przyszłość **str. 3**

Unijne danie na talerzu **str. 4**

PUDŁO – rubryka młodzieżowa **str. 5**

G. Sposób: liczyłem na więcej **str. 8**

SOBOTA
27 STYCZNIA 2007
NR 11
ROCZNIK LXII
CENA 6 Kč

tel.: 558 731 766
faks: 558 740 044
info@glosludu.cz



Z piątkowej konferencji prasowej w cieszyńskim ratuszu. Z prawej siedzą burmistrz Cz. Cieszyńska Vít Slováček i wiceburmistrz Cieszyńska Jan Matuszek.

WIEKSZOŚĆ OŚRODKÓW NARCIARSKICH DZIŚ ROZPOCZYNA SPÓŹNIONY SEZON

Można wyruszyć na narty

BESKIDY (dc) – Trwające przez trzy dni opady śniegowe sugerują, że w górach śniegu jest pod dostatkiem i że zapanowały doskonałe warunki narciarskie. Obsługa nartostrad zwraca jednak uwagę na to, że śnieg spadł na gołą ziemię, która w dodatku w wyniku panujących przez dłuższy czas dodatnich temperatur była nagrzana. Najpierw więc trzeba stworzyć na stokach odpowiedni pokład.

W tym kontekście śnieg naturalny, który spadł, nie wystarcza i w większości ośrodków stoki są sztucznie dośnieżane. W czasie weekendu będą więc do dyspozycji narciarzy prawie

wszystkie ośrodki w Beskidach, co jednak nie oznacza, że czynne będą wszystkie wyciągi.

W większości ośrodków, które monitorowaliśmy, leży pokrywa śnieżna o wysokości od 25-40 cm, a rozpoczęcie późniejszego sezonu zaplanowano na dzisiaj. W niektórych można było pojeździć już wczoraj. W Łomnej czynne będą w czasie weekendu ośrodki „Armada”, „Severka” i „Pfele”, przy czym te dwa ostatnie podają, że mają 30-35 cm wyłącznie naturalnego śniegu. Na „Armadzie” otwarcie sezonu zaplanowano na wczoraj wieczór. Wczoraj czynny był też mały wyciąg

w Mostach k. Jabłonkowa, przy czym intensywnie nasnieżano górny odcinek nartostrady. Od dziś powinny być tu czynne już wszystkie wyciągi.

W Rzece można jak na razie pojeździć tylko na najkrótszym nartostradzie, ponieważ nie udało się dotąd dokonać przebudowy wyciągu obsługującego 1300-metrową trasę. Na Jaworowym od wczoraj można pojeździć również na małym nartostradzie, o otwarciu dużej mają zdecydować aktualne warunki. Ośrodek na Biele zapowiedział, że już dziś czynne będą wszystkie wyciągi, łącznie z nowo otwartą kolejką linową.

ciąg dalszy na str. 2

PROJEKT REALIZUJĄ WSPÓLNIE OBA MIASTA

Ciesz się Cieszyńcem

CIESZYŃ/CZ. CIESZYŃ (kor) – O realizacji wspólnego transgranicznego projektu pn. „Ciesz się Cieszyńcem” rozmawiali wczoraj w cieszyńskim ratuszu przedstawiciele władz obu Cieszyń oraz instytucji kulturalnych organizujących cykliczne przedsięwzięcia po obu stronach Olzy.

Jak poinformowali na konferencji prasowej, wiceburmistrz Cieszyńska Jan Matuszek i burmistrz Cz. Cieszyńska Vít Slováček, wspólny projekt zrodził się przed dwoma laty i w jego ramach organizowany jest cały szereg imprez. Obejmują one takie dziedziny, jak film, teatr, muzyka różnych gatunków, wystawiennictwo i działania para-artystyczne. – Po obu stronach Olzy mamy bogatą ofertę kulturalną. Ale istnieje potrzeba rozwijania działań, tworzenia nowych nurtów, by osiągnąć szerszą publiczność – mówił J. Matuszek. Dodał, że wspólna realizacja przedsięwzięć kulturalnych sprawiła, że oba Cieszyń stały się prekursorami praktycznego wdrażania idei przygranicznej integracji.

Zdaniem gospodarzy konferencji, organizowane nad Olzą imprezy stwarzają możliwość zmiany wizerunku obu Cieszyń, wykreowania ważnego dla regionu przygranicznego nowego produktu turystycznego oraz

rozwoju sektora usług. Projekt „Ciesz się Cieszyńcem”, współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu Interreg IIIA „Czechy-Polska”, zmierza właśnie do stworzenia nowego produktu turystycznego w postaci przedsięwzięć kulturalnych o charakterze cyklicznym – np. festiwalu, koncertów – odbywających się przez cały rok. – Miejscem ich realizacji są Cieszyń i Cz. Cieszyń postrzegane jako polsko-czeska aglomeracja bez granic, a adresatem społeczności lokalne obu regionów przygranicznych oraz turyści krajowi i zagraniczni – czytamy w materiałach promocyjnych.

Projekt zakłada realizację takich imprez, jak np. Międzynarodowy Festiwal Twórczości Młodzieży, Miesiące Sztuki Drukarskiej, Warsztaty Gospel, „Strachy na Zamku”, festiwale „Teatr bez granic” i „Kino na granicy”, festiwale muzyki dawnej, organowej i kameralnej oraz jazzowej czy popularnej Święto Trzech Braci i „Skarby z cieszyńskiej trawicy”. Ciąg dalszy na str. 2

Rusza Uniwersytet

TRZYNIEC (hs) – Już po raz trzeci będą się w Trzyniecu odbywały wykłady Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Organizatorami są Urząd Miasta Trzyna oraz Uniwersytet Ostrawski.

W tym roku uczestnicy będą mogli wziąć udział w wykładach m.in. na temat historii czeskiego Kościoła, podstaw etyki, porównywania kultur. Zgłoszenia i bliższe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta. Zgłaszać się można do 23 lutego br.

Ostatki z Ewą i Aliną Farna

HAWIERZÓW BŁĘDOWICE (sch) – Program pozadziobaczki warty zobaczyć błędowickie MK PZKO na podwieczorek ostatkowy we wtorek 13 lutego br. o godz. 16. W miejscowym Domu PZKO wystąpi bowiem obok wspólnego zespołu Koła „Błędowanie” również znana w całej RC 13-letnia piosenkarka z Wędrzyn Ewa Farna oraz jej ciocia, solistka Opery Ostrawskiej, Alina Farna – Podskalska.

Podwieczorki ostatkowe organizowane dla wszystkich Kół PZKO obwodu hawierzowskiego mają już swoją trzynastoletnią tradycję oraz świetną renomę. Jak zapewniają organizatorzy, ostatki w Błędowicach gwarantują niezapomniane wrażenia, udaną swoją zabawę oraz pyszny bufet.

Miejscówki można zakupić u prezesa Kół PZKO w Hawierzowie oraz w poniedziałki i środy w bibliotece w błędowickim Domu PZKO.

Pogoda

SOBOTA – Pochmurno z opadami śniegu, możliwe śnieżyce. Temperatura w dzień od -4 do 0 st., nocą od -6 do -10 st. C. Wiatr płn.-zach. 5-10 m, w porach do 20 m na sek.

NIEDZIELA i PONIEDZIAŁEK – Pochmurno z opadami śniegu. Temperatura w dzień od -2 do 2 st., nocą od -5 do -8 st. C.

Nie zapomnij o nieruchomości

REGION (dc) – Już za kilka dni, 31 bm., mija termin składania zeznań podatkowych na podatek od nieruchomości na bieżący rok. Zeznanie mają obowiązek złożyć wszystkie osoby, które w ub. roku kalendaryzowym nabyły dom, garaż, domek letniskowy, mieszkanie własnościowe, działkę budowlaną czy ziemię uprawną, a także te, które do istniejącego domu dobudowały np. kolejne piętro.

Zeznanie muszą podać również właściciele nowo wybudowanych domów, koloaudowanych w ub. roku, pomimo iż będą na 15 lat zwolnieni od opłacania podatku. Warunkiem jest, by w domu tym byli na stałe zameldowani. Właściciele starszych domów, którzy docieplili je lub zaprowadzili ekologiczny system ogrzewania (paneły słoneczne, pompy

ciepła, kotły do spalania biomasy), zostaną zwolnieni od płacenia podatku na podstawie złożonego zeznania na kolejne 5 lat. Warunkiem jest, by zmiany te przeprowadzili na podstawie wydanego przez urząd budowlany zezwolenia.

Wypełnienie zeznania podatkowego nie należy do łatwych. By w właściwy sposób obliczyć podatek, trzeba znać przeliczniki obowiązujące w danej miejscowości, takie jak wskaźnik liczby mieszkańców oraz w wypadku ziemi uprawnej, ogrodów, sadów – przelicznik przeciętnej ceny 1 m kw. ziemi. Znaleźć je można na stronach internetowych Ministerstwa Finansów RC lub na gazetkach ściennych wywieszonych w poszczególnych urzędach skarbowych.

ciąg dalszy na str. 2

Accenture is one of the world's leading management consulting, technology and outsourcing companies. We're looking for talented people, with Polish language knowledge, to join our team in Prague, Czech Republic on the following positions:

Accounts Payable / Accounts Receivable Clerk

Job Specification

AP will be responsible for helping to manage the provision of a Data Entry function, processing invoices and resolving expense queries. AR Clerk will ensure that cash chasing activities are effectively managed, provide credit control duties, prepare management reports and allocate cash accurately.

Requirements

- High School degree, qualification in Accounting or Economy
- Fluent knowledge of Polish language
- Communicative knowledge of English language
- Experience in Cash Collections or accounting is advantage
- MS Excel and Word skills, knowledge of ERP systems

Accounting Expert

Job Specification

Reconciliation and reporting of results, overseeing preparation of Balance Sheet, updating AP vendor information and validating invoices, performing archiving,

records retention and audit support, maintaining Chart of Accounts.

Requirements

- High School degree, qualification in Accounting or Economy
- Fluent knowledge of Polish and English language
- Minimum of 3 years experience in accounting
- MS Excel and Word skills, knowledge of ERP systems
- Responsible, flexible and detail orientated person

We offer professional growth, continuous training and wide range of benefits - 5 weeks of holiday, meal vouchers, AMEX credit card, cafeteria, pension/life insurance.

For more information contact Jana Opavská on: 225 075 000, or send your resume to: jana.opavska@accenture.com

www.accenture.cz/career

accenture
High performance. Delivered.

rodaków

■ Silny wiatr, który wyrządził ogromne szkody w całej Europie, nie oszczędził również ziemi cieszyńskiej. Najwięcej pracy przy usuwaniu skutków huraganu miały ekipy straży pożarnej i pogotowia energetycznego. Wiatr najprawdopodobniej spowodował śmierć 39-letniego mężczyzny, który w Kaczycach przy ul. Dworkowej pracował przy ocieplaniu domu. W pewnym momencie silny podmuch wiatru zrzucił go z rusztowania, mężczyzna uderzył głową o beton i mimo pomocy lekarskiej w szpitalu, nie udało się go uratować.

■ W Beskidach nadeszła długo oczekiwana zima. Właściciele wyciągów narciarskich, ośrodków wypoczynkowych, hoteli i restauracji w górskich miejscowościach Śląska Cieszyńskiego liczą na to, że chociaż częściowo uda im się nadrobić straty finansowe spowodowane wyjątkowo późnymi w tym roku opadami śniegu.

■ Paulina Ligocka z CCS Cieszyn zdobyła w szwajcarskiej Arosie brązowy medal snowboardowych mistrzostw świata w olimpijskiej konkurencji halfpipe. Ten sukces jest nie tylko największym osiągnięciem utalentowanej zawodniczki, ale też największą zdobyczą w historii polskiego snowboardu. Do medalu poprowadził Paulinę jej ojciec Władysław, trener kadry narodowej freestyle'owców. W najbliższy weekend cieszyńska wystartuje we Włoszech na Uniwersjadzie i zamierza obronić złoty medal zdobyty dwa lata temu w Austrii.

■ 70-lecie urodzin i... 55-lecie działalności twórczej świętował Karol Kubala, ceniony w Ustroniu artysta plastyczny. Jego benefis w Muzeum Ustronim cieszył się ogromnym zainteresowaniem miłośników talentu tego twórcy, którego prace spotkać można nie tylko w znanych miejscach miasteczka pod Czantorią – portrety i pejzaże autorstwa Kubali mają w swoich zbiorach kolekcjonerzy w Niemczech, Austrii, Włoszech, Wielkiej Brytanii, a nawet w Australii, Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.

■ Cieszyńska policja zamknęła miniony rok dobrymi wynikami. W województwie śląskim powiat cieszyński plasuje się w ścisłej czołówce, jeśli chodzi o dynamikę spadku przestępstw w określonych kategoriach, a także wzrost wykrywalności owych przestępstw. Stosunkowo dużym zagrożeniem są w nadgranicznym regionie rozbój i kradzieże rozbójnicze, a także kradzieże samochodów.

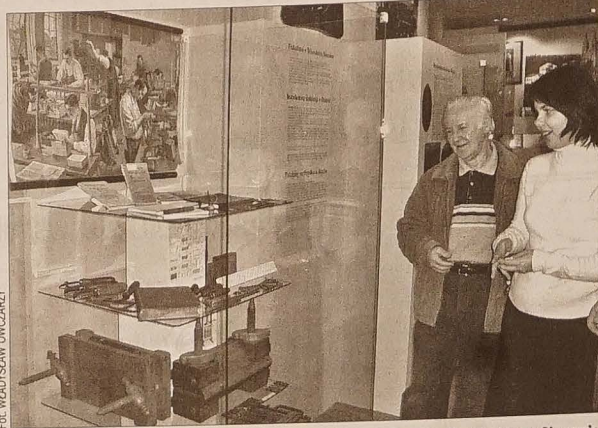
■ O ponad 2500 osób zmalało bezrobocie w ciągu czterech ostatnich lat w cieszyńskim regionie. Z drugiej strony – nadal 12 procent mieszkańców nie może znaleźć zatrudnienia (w skali kraju stopa bezrobocia sięga prawie 15 proc.). Czy w tym roku coś zmieni się zdecydowanie na lepsze, trudno jednoznacznie odpowiedzieć.

■ Dzięki sprzyjającej pogodzie, w styczniu budowniczowie skoczowskiego odcinka drogi ekspresowej S-1 z Bielska-Białej do Cieszyna uruchomili nowy wiadukt nad obwodnicą miasta. Dzięki temu na niewalczym skrzyżowaniu tej trasy z drogą Skoczów – Brenna znikły korki, a wyjazd z Brennej stał się bezpieczniejszy.

■ Do 5 lat więzienia grozi kobiecie, która urodziła dziecko w łazience szpitala Reumatologicznego w Ustroniu Zawodziu i pozostawiła je bez opieki, co doprowadziło do śmierci noworodka. Czekają ją teraz badania psychiatryczne. Prokuratorowi zeznała, że nie pamięta z momentu narodzin dziecka. Zatrudniona była jako sprzątaczkę we wspomnianym szpitalu. Ma już czwórkę dzieci, cieszyła się dobrą opinią przełożonych.

Opr. (kor)

Niesygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z internetowych serwisów informacyjnych.



Autorka wystawy Pavlína Nováková objaśnia dyrektorowi Muzeum Drukarstwa w Cieszynie, Karolowi Frankowi, koncepcję ekspozycji.

Z dziejów śląskiego drukarstwa

ORŁOWA (o) – W orłowskiej sali wystaw Muzeum Ziemi Cieszyńskiej mieszczącej się w Domu Dzieci i Młodzieży otwarto w czwartek kolejną wystawę. Pokazuje ona historię drukarstwa, zwłaszcza na Śląsku Cieszyńskim.

Autorka, Pavlína Nováková, podzieliła wystawę na trzy części. W pierwszej dowiadujemy się, skąd się wzięło drukarstwo. Poznajemy więc chińskie prapoczątki oraz rodzaje druku – wypukły, wklęsły i płaski. W drugiej przedstawiony jest rozwój drukarstwa od tzw. ery Gutenberga, twórcy pierwszej przemysłowej meto-

dy druku, aż do XIX-wiecznych technicznych „nowinek”. Trzecia część zaznajamia z drukarniami na Śląsku Cieszyńskim, a więc od założenia przez Beinhauera pierwszej drukarni w Cieszynie przed 200 laty, przez jej przejęcie przez rodzinę Prochasków i związany z tym rozwój, aż po drukarnie we Frydku, Karwinie i Frysztacie.

Ekspozycja ze względu na warunki lokalowe wydaje się raczej skromna, niemniej w wystarczający sposób ilustruje historię drukarstwa. Zwiedzać ją można do 9 września br. od wtorku do piątku w godz. 9-12.30, 13-17, w soboty 9-13 i w niedziele 13-17.

Ciesz się Cieszyńnem

Dokończenie ze str. 1

Mówili o nich na konferencji ich organizatorzy – partnerzy projektu z obu stron Olzy.

Renata Karpińska z cieszyńskiego Biura Promocji i Informacji powiedziała, że w ramach projektu wydane zostaną liczne materiały promocyjne z logiem „Ciesz się Cieszyńnem”, a także przygotowana prezentacja multimedialna. Nie zapomniano też o promocji w internecie. Warto dodać, że „Ciesz się Cieszyńnem” to także inicjatywa pn.

„Ogród dwóch brzegów”, której ideą jest wspólne zagospodarowanie terenów po obu stronach Olzy i stworzenie wspólnej infrastruktury rekreacyjno-sportowej dla mieszkańców obu miast i turystów. Pomyślano też o stworzeniu nowych połączeń mostowych między Cieszyńnem a Cz. Cieszyńnem, co pozwoli na integrację mieszkańców w czasie, kiedy nie trzeba będzie sprawdzać dokumentów na granicy i nosić dwóch portemonetek – stoi w materiałach Biura Promocji i Informacji.

Nie zapomnij o nieruchomości

Dokończenie ze str. 1

Kto pomimo to nie orientowałby się w zastosowaniu wskaźników, może spytać o radę telefonicznie lub osobiście wprost pracowników urzędów skarbowych. Jak wynika z naszego sondażu w US w Czeskim Cieszyńsku i Hawierzowie, urzędnicy chętnie służą radą petentom. W każdym razie, udając się do US, trzeba mieć z sobą dokumenty zaświadczone o własności nieruchomości oraz takie, z których można wyczytać rozmiary działki czy budynku.

– W żadnym wypadku jednak pracownicy US nie mogą wypełnić zeznania podatkowego zamiast podatnika – powiedział nam dyrektor US w Czeskim Cieszyńsku Jiří Duda. – Po pierwsze, że nie mają na to czasu, gdyż nie zdążyliby załatwić spraw wszystkich petentów, a po drugie, że zabraniają im w tym przepisy. Kto wcale nie jest w stanie poradzić sobie z drukiem zeznania podatkowego, może zwrócić się do doradcy finansowego. Wtedy musi jednak liczyć się z wydatkiem w granicach 300-600 Kč.

Wiekawostki

Religią przeciw stresowi

Hindusi w ciągu ubiegłych pięciu lat stali się bardziej religijni, po części w reakcji na stres związany z życiem w miastach. W Boga wierzy 93 proc. Z sondażu przeprowadzonego przez Ośrodek ds. badań nad społeczeństwami rozwijającymi się (CSDS) na zlecenie dziennika „Hindustan Times” i telewizji CNN-IBN wynika, że poziom religijności rośnie najszybciej w przeżywających gospodarczy boom miastach. „Socjologowie mówią nam, że stres związany z miejskim życiem popycha ludzi do poszukiwania czegoś, dzięki czemu poczną się mocniej osadzić w swoim życiu – powiedział Sanjay Kumar i Yogenendra Yadav z CSDS. – A ponieważ nie mogą wrócić do swoich wsi, odwiedzają społeczność dzięki religii”. Ponad połowa z 7670 respondentów modli się codziennie, a niemal dwie

trzenie regularnie odwiedza miejsce kultu. Niemal połowa wierzy w duchy, znaki na słońcu i numerologię. Zaś niemal jedna czwarta odwiedza często lub od czasu do czasu chiromanów. W Indiach mieszka około 1,1 mld ludzi, z czego większość to wyznawcy hinduizmu. Społeczność muzułmańska liczy tam ponad 140 mln; kilka milionów chrześcijan, siłków, buddystów i dżinistów.

Ta broń nie zabija

Wywołuje uczucie oparzenia, jest bardzo skuteczna, ale nieszkodliwa. Tak nowy rodzaj broni opisuje amerykańska armia, która zaprezentowała swój wynalazek na poligonie w Georgii. Działanie broni o nazwie ADS polega na wystąpieniu promienia energii o wysokiej częstotliwości – tak samo jak w kuchenkach mikrofalowych, gdzie fale elektromagnetyczne podgrzewają jedzenie. Trafiony przeciwnik ma

moim zdaniem

JACKA SIKORA

Rzeczywiście wiek XXI?



Od zawsze intrygował mnie problem kary śmierci. Szybko doszedłem do wniosku, że jestem zdecydowanym przeciwnikiem tego, co zwykło się nazywać najwyższym wymiarem kary. Nie mogłem nigdy zrozumieć, jak to można „w imię prawa” odebrać komuś życie? Zawsze też broniłem swoich poglądów na karę śmierci w dyskusjach z kolegami, wśród których znam wielu zwolenników tego typu siłowych rozwiązań. Z radością zatem przywitałem na początku lat 90. ze także w ówczesnej Czechosłowacji oraz w Polsce, podobnie jak w najbar-
dziej drastycznych wypadkach – dożywocia.

Ostatnio jednak liczba zwolenników przywrócenia kary śmierci rośnie. Złazszcza w Polsce. Nic więc dziwnego, że TVP w swoim programie „Po-
mu zaprosili, jak zawsze, do dyskusji ekspertów i publicystów oraz grupę 30
chizmu, szukały przykładów z przeszłości, czy mówiły o doświadczeniach
tych krajów, w których zbrodniarzy nadal kara się śmiercią, lub tych, które
złazszcza w Polsce. Nic więc dziwnego, że TVP w swoim programie „Po-
mu zaprosili, jak zawsze, do dyskusji ekspertów i publicystów oraz grupę 30
chizmu, szukały przykładów z przeszłości, czy mówiły o doświadczeniach
tych krajów, w których zbrodniarzy nadal kara się śmiercią, lub tych, które

I wszystko było z początku w porządku. Z ciekawością, jako że temat
bardzo mnie interesuje, przysłuchiwałem się argumentom obu stron. Obie
powoływały się na najwyższe autorytety, posługiwały się artykułami Kate-
chizmu, szukały przykładów z przeszłości, czy mówiły o doświadczeniach
tych krajów, w których zbrodniarzy nadal kara się śmiercią, lub tych, które
złazszcza w Polsce. Nic więc dziwnego, że TVP w swoim programie „Po-
mu zaprosili, jak zawsze, do dyskusji ekspertów i publicystów oraz grupę 30
chizmu, szukały przykładów z przeszłości, czy mówiły o doświadczeniach
tych krajów, w których zbrodniarzy nadal kara się śmiercią, lub tych, które

Był oczywiście za karaniem zbrodniarzy śmiercią. Dla niego jednak np. za-
bijanie skaźców w USA zastrzykiem trucizny jest dla zbrodniarzy karą,
zbyt łagodną. – Należy tych ludzi zabijać tak, jak oni zabijali swoje ofiary
– krzychał chłopek z tępych wyrazem twarzy. Prowadzący zapytał: – A więc
należy stosować tortury? – Tak – odpowiedział zapytany.

Dłatego powiolo grozą. Na stronach „Ogniem i mieczem” książkę Wiesława
wielki mówi żołnierzom, by mordowali Kozaków tak, aby czuli, że umierają.
A Wyspiański pisze w „Weselu”, wspominając czasy rzezi galicyjskiej: mega
dziadka piłą rżnięli... //Mego ojca gdzieś zadźgali, // gdzieś zatkali, spopychali;
li; //kijkami, rzykami // krwawicęgo przez łód gnali...

Witam Was w wieku XXL...

sikoraj@glosludna

Można wyruszyć...

Dokończenie ze str. 1

Pojeździć można również na Visa-
lajach, w Palkovicach, na Mezivodí.
W największym beskidzkim ośrodku
narciarskim na Pustevnach poin-
formowano nas, że większość wy-
ciągów będzie czynna, jednak nie
wszystkie.

W Trzanowicach, które dyspo-
ją nartostradą zwłaszcza dla małych
dzieci i początkujących narciarzy,
razie ze względu na niedostateczną
ilość śniegu wyciąg nie będzie czyn-
ny.

Miłośnicy biegów narciarskich
mogą wyruszyć na trasę kolo ośrodka
w Mostach lub na trasę prowadzą-
z ośrodka w kierunku tunelu i prze-
ścia granicznego. Inne trasy biegów
w rejonie od Jablonkowa po Hrzow-
o które troszczy się mestecki ośrodek
narciarski, nie są jeszcze z powo-
małej ilości śniegu czynne.

Naczelnik beskidzkiego Górskiego
Pogotowia Górskiego Radim Pa-
ca zaleca, by narciarze omijali trasę
prowadzącą przez las. W lasach
względnie na powalone i nadłamane
przez niedawną wichurę drzewa są
niebezpieczne.

uczucie, jakby ktoś przyłożył mu do
skóry gorącą żarówkę albo tuż obok
otworzył nagrany piekarnik. Dziennikar-
karze, którzy przetestowali broń na
sobie twierdzą, że jedyną reakcją jest
ucieczka. Promienie ADS są bardzo
efektywne, mogą bowiem przebić jak
ubranie, ale nie powodują za to żad-
nych uszkodzeń ciała. Zasięg broni to
500 metrów. Zdaniem Amerykanów
ADS będzie bardzo pomocna podczas
tłumienia zamieszek oraz w trakcie
operacji w Iraku i Afganistanie.

Zamek Drakuli na sprzedaż

Rumuński zamek w Bran, wśród
turystów znany jako zamek księcia
Drakuli, kupi prawdopodobnie ame-
rykańska firma. Obecny właściciel
zamu, Dominic Habsburg, chce za
niego 100 milionów euro. Potomek
dawnych właścicieli otrzymał zamek
od państwa rumuńskiego jako dobro
bezpłatnie znacjonalizowane przez

komunistów. Już po kilku miesi-
cach wystawił zabytek na sprzedaż.
Samorząd okręgu Braszów chciał go
odkupić, ale cena 60 mln euro, która
za zamek rzekomo proponował prze-
syjski miliarder Roman Abramowicz,
wydawała się Rumunom zbyt wysoka.
Kiedy Ministerstwo Kultury i Spo-
morząd Braszowa zastanawiali się
nad przebiegiem tej oferty, Habsburg
pobniósł cenę, bo zgłosił się do niego
inny kupiec, z propozycją 100 mln
euro, kwotą nieosiągalną dla rumuń-
skiego państwa i samorządu. Według
władz okręgu, zamek zamierza kupić
nieznana jeszcze z nazwy firma.
ze Stanów Zjednoczonych. Kancela-
ria Bran, malowniczo położony zamek
przeleży w Karpatach, jest przebiegiem
wiany turystom jako zamek Drakuli,
województwa Vlad Tepes, pierwotnie
popkulturowej postaci Drakuli, który
miał z zamkiem nic wspólnego.

Z Tadeusza
Polskiej
Dworek
traktuje
Barzdu
ze rodzinie
o swoje
przekony
Pytam
go myśli
szkoły
- Jeżeli
niektórzy
trzy polski
juz tenaz
powszechny
stylizuje
podejście
zgodom
le zamkn
sie i kien
Mam troche
Przecizn
juz sto lat
polskoici
jego wrozi
oczywiscie
jego zaslug
Chce tylo
przewidzi
wielkie
kiedzi
Przyznam
Pana skur
kieruje?
le lat? N
ale sprawa
(Oleśniew
kumienów
dziewięty
Czy szkoła
czasie?
Barzdu. Pr
szy w 2003
wszystkie
działem po
la wielka, p
przejrzyski
szkoła w Les
cach i malok
Drugi etap n
Wówczas, w
niła nazwa: Z
Polskim Języ
le Podstaw
Językiem Na
Na czym po
Do 2003 roku
przez powiat
gminie. Teraz
Placówka na
nić. W zasada
firma, która n
miste. My byli
situacji, bo ni
stanowisko za
le na etacie św
Anna Bromek
ekonomiczne
skonale zna
ne. To ona p
ekonomisty. F
niez jako świ
sobie rude, je
zadowolony.
Z tego możn
wymosko-
wać, że szko-
ła zdobyła więk-
szą wolność
podejmowan
decyji.
Tak, uzyska
śmy nieporo-
nywalną
ność. Kiedy
jak chcieliś
coś załatwił
szkoły, to w p
wiecie i gmin
cigle mówion
nom, że nie m
na to pieniędzy

POLSKIE SZKOLNICTWO W TRZYŃCU OCZAMI TADEUSZA SZKUCIKA

Te szkoły mają swoją przyszłość

Z Tadeuszem Szkucikiem, dyrektorem Polskiej Szkoły Podstawowej przy ul. Dworcowej w Trzyńcu, spotkałam się w trakcie Dnia Otwartego w jego gabinecie. Bardzo ucieszyła go informacja o tym, że rodzice z Tarasu postanowili walczyć o swoją szkołę. Od początku starał się przekonywać wszystkich o jej racji bytu. Pytam przekornie, dlaczego nie cieszy go myśl, że zostałby dyrektorem dużej szkoły.

– Jeżeli za dwadzieścia lat, zdaniem niektórych osób, mają pozostać tylko trzy polskie szkoły, to może zrobimy to już teraz. Pozamykajmy resztę! Niech powstaną trzy duże szkoły! – żywo gestykuluje. Widać, że drażni go takie podejście do sprawy. Podkreśla: – Nie zgadzam się z takim myśleniem! Szkołę zamyka się tylko raz. I nie ludźmy się, że kiedyś ją mogą znowu otworzyć. Mam trochę inne spojrzenie na świat. Przecież nie wiemy, co będzie jutro. Już sto lat temu Kubisz złe wróżył polskości na Zaolziu. Całe szczęście, jego wróżby się nie spełniły. Nie chcę oczywiście tym zdaniem umniejszyć jego zasług dla polskiego środowiska. Chcę tylko zwrócić uwagę na fakt, że przyszłości, całe szczęście, jest jedna wielka nieznajoma. Trzeba walczyć o każdą, nawet najmniejszą szkołę!

Przyszłam jednak porozmawiać o Pana szkole. Jak długo już Pan nią kieruje?

– Ile lat? Nie pamiętam dokładnie, ale sprawdzę według planów pracy. (Otwiera szafę i wyciąga duży stos dokumentów. Szybko przelicza). To już dziewięć lat.

Czy szkoła bardzo się zmieniła w tym czasie?

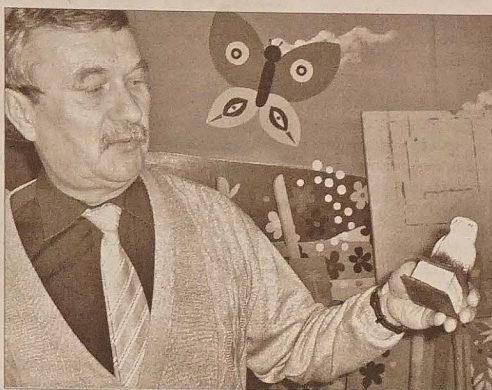
Bardzo. Przeszła dwa etapy. Pierwszy w 2003 roku. Wtedy, jak zresztą wszystkie szkoły w RC, została samodzielnym podmiotem prawnym. To była wielka, przełomowa zmiana. Wtedy przyjeżdżaliśmy pod swoje skrzydła przed szkoła w Lesznej Dolnej, Oldrzychowicach i małoklasówkę z Oldrzychowic. Drugi etap rozpoczął się w 2005 roku. Wówczas, w grudniu, placówka zmieniła nazwę. Ze Szkoły Podstawowej z Polskim Językiem Nauczania na Szkołę Podstawową i Przedszkole z Polskim Językiem Nauczania.

Na czym polegała pierwsza zmiana?

Do 2003 roku szkoła była kierowana przez powiat, w mniejszej części przez gminę. Teraz zarządza nami gmina. Placówka musiała się całkowicie zmienić. W zasadzie powstała samodzielna firma, która musi mieć swojego ekonomistę. My byliśmy w bardzo dogodnej sytuacji, bo nie musieliśmy robić na to stanowisko żadnego konkursu. W szkole na etacie świetliczanki pracuje pani Anna Bromek. Posiada wykształcenie ekonomiczne, miała już praktykę i doskonale zna nasze środowisko szkolne. To ona pełni obecnie obowiązki ekonomisty. Równolegle pracuje również jako świetliczanka. Świetnie daje sobie radę, jestem z jej pracy bardzo zadowolony.

Z tego można wywnioskować, że szkoła zdobyła większą wolność w podejmowaniu decyzji.

Tak, uzyskaliśmy nieporównywalną wolność. Kiedyś, jak chcieliśmy coś załatwić dla szkoły, to w powiecie i gminie ciągle mówiono nam, że nie ma na to pieniędzy.



Dyrektor Tadeusz Szkucik prezentuje nagrodę dla najlepszych uczniów zbiorną w pięciu ceramicznym szkło.

Dzisiaj mamy swój własny garnuszek, do którego wpływają pieniądze z województwa (na place, pomoce naukowe, podręczniki) oraz pieniądze z miasta (na energię elektryczną, ogrzewanie, utrzymanie budynków, remonty itp.). I to od nas w 90 procentach zależy, na jakie cele dokładnie je przeznaczymy. Oczywiście musimy się rozliczyć. Szukamy też sponsorów, bez których byłoby nam trudniej. Często zdarza się, że pomagają sponsorowi rodzice. W szkole wisi nawet specjalna tablica, na której widnieją firmy i osoby prywatne wspomagające naszą placówkę. Niektórzy dyrektorzy narzekają, że nie mają pieniędzy. Nie zgadzam się. Trzeba jednak umiejętnie gospodarować. Pieniądże są, jest ich na pewno więcej niż wtedy.

Po drodze do pana gabinetu zauważyłam klasę z komputerami.

Pracownie komputerową stworzyliśmy w ramach ministerialnej akcji wprowadzającej komputery i podłączenie internetu do szkół. Parę komputerów kupiliśmy później z własnych funduszy. Obecnie komputery są w całej szkole – w bibliotece, w salce muzycznej, w pokojach nauczycielskich. Dzieciaki z pierwszego stopnia mają kilka na korytarzu. Mogą na nich grać gry. Przedszkola w Lesznej, Oldrzychowicach i oldrzychowicka podstawówka również są skomputeryzowane.

Nowoczesna szkoła to chyba nie tylko komputery? Jakże dalsze inwestycje udało się przeprowadzić?

Wybudowaliśmy boisko ze specjalną sztuczną nawierzchnią, wyremontowaliśmy salę gimnastyczną. Uczennice mają do dyspozycji piękną kuchnię do zajęć praktycznych, klasopracownię do szycia. W szkolnym atelier stoi piec do ceramiki. Każda klasa ma video, niektóre również odtwarzacze DVD. Cała szkoła jest nowoczesnie umeblovana. Dzieci z pierwszego stopnia mają w klasach pojedyncze stoliki. Staramy się, by sale lekcyjne najmłodszych jak najbardziej przypominały dom, by uczniowie czuli się komfortowo. Dlatego w klasach są dywany, firanki, tapczany – dyrektor jednym tchem wymienia inwestycje. Widać, że warunki do nauki mają dzieci w Trzyńcu wymienione. To jednak jeszcze nie

wszystko. Szkoła oferuje szeroką paletę zajęć zainteresowań. Stara się motywować uczniów wyborami. Najlepsze z Najlepszych, przygotowuje dla uczniów nagrody na koniec roku szkolnego oraz z okazji różnych konkursów. Placówka adoptowała kangura w oświatowym ZOO. Uczniowie i dorośli kolekcjonują kamienie i minerały z różnych części świata – zbiory można oglądać w gablotach na korytarzu. Jest piękny kajak żywej przyrody.

Wiadomo, że dotychczas większość szkół pracowała według jednolitych programów nauczania. W ich ramach na przykład w marcu siódme klasy w całym państwie przerabiał ten sam temat. Obecnie szkoły wypracowały swój własny plan i programy, które wprowadzają w życie od września br. Teraz można przesunąć temat nie tylko w ramach jednego roku szkolnego, ale również w ramach np. dwu lat. Można też wprowadzić według warunków i możliwości nowe przedmioty lub zwiększyć dotacje lekcyjne wybranych przedmiotów. Wszystko jednak musi być w zgodzie z tzw. Ramowym Programem Edukacyjnym.

Przygotowujecie własny Szkolny Program Edukacyjny. Co więc czeka dzieci w przyszłym roku?

Nasz program nazwalismy „Chodź, pokaż ci świat”. Chcemy się skoncentrować na tym, by to była polska szkoła, a nie szkoła z polskim językiem nauczania. Zależy nam, by pokazać dzieciom świat. By po opuszczeniu naszej placówki umiały się w nim orientować. Program będziemy wprowadzać stopniowo. Od września rozpoczną według niego naukę pierwszacy i szóstacy.

Jak w tym wypadku rozwiązane zostałyby ewentualne połączenie ze szkołą na Tarasie?

Obawiam się, że o tym nikt nie myślał. Każda szkoła to instytucja samodzielną i suwerenną. Na pewno nauczyciele na Tarasie też tworzą swój własny program edukacyjny. Nie wiem, jak będziemy pracowali, jeśli dojdzie do fuzji. Szkoła na Tarasie musiałaby przejść chyba na nasz program. I w tej sytuacji trzeba by było walczyć z czasem. Innego wyjścia nie widzę. W bardzo złym momencie dochodzi do podejmowania decyzji o połączeniu szkół. I obawiam się, że nikt tego dobrze nie przemyślał.

Zbliżają się zapisy do pierwszych klas. Wielu trzyńskich rodziców może się w tej sytuacji wahać nad podjęciem decyzji o wyborze szkoły dla swojego malucha.

To również problem. Zapisy będą się odbywały w obu szkołach. Trzeba pamiętać, że po zapisach rodzice ma prawo do zmiany placówki. Nie powinno się jednak nadużywać tej możliwości. W tej konkretnej sytuacji jest to jednak zrozumiałe. My z całą pewnością nie odmówimy przyjęcia ucznia. Ja sam jestem zdania, że gdyby miało dojść do fuzji, to lepiej posłać dziecko do szkoły, w której będzie kontynuowało naukę. Dla takiego malucha pierwsze kroki w szkole to ogromny stres. I bez sensu jest fundowanie mu tego stresu ponownie, kiedy pójdzie do drugiej klasy. Mam jednak nadzieję, że placówkę na Tarasie uda się zachować.

HALINA SIKORA



Chór „Collegium Iuvenum”.

Zaolziańska młodzież podbiła serca słuchaczy

CIESZYN (db) – Z rzadkiej okazji wystuchania koncertu trzech chórów skorzystało w ub. niedzielę w cieszyńskim kościele Jezusowym licznie zgromadzone audytorium melomanów. Dyrygent Leszek Kalina zaprezentował publiczności umiejętności założonych i prowadzonych przez siebie zespołów: Chór Mieszany „Canticum Novum”, Chór Studencki „Collegium Iuvenum” oraz Diecezjalnego Zespołu Wokalnego „Alaudae”.

Po wykonaniu wspólnie przez wszystkie trzy zespoły bożonarodzeniowym „Adeste, fideles” siedemnastowiecznego anonima przedstawiło się samodzielnie gimnazjalne „Collegium Iuvenum”. W jego wykonaniu zabrzmiało sześć różnorodnych utworów m.in. kompozytorów XX wieku, Andrzeja Koszewskiego, Zdeńka Łukaśa czy Jester Hairstona. Chór „Alaudae”, czyli „Dziewczęce skowronki” z karwiskiej filii gimnazjum, zaśpiewał 4 utwory polskich kompozytorów.

Druga część koncertu należała do „Canticum Novum”. Chór zaprezentował szeroki przekrój repertuaru sakralnego z różnych epok. Od utwo-

rów najstarszych takich kompozytorów polskich, jak Wacław z Szamotuł i Mikołaj Zieleński, przez barokowe „Tota pulchra es Maria” G. G. Górczyckiego czy „Vite Pane Jezu Christe” A. V. Michny z Otradovic, do utworów wybitnych kompozytorów XIX i XX wieku. Nastroj Bożego Narodzenia przyniósł cykl sześciu tradycyjnych polskich kołęd w pięknym opracowaniu Jerzego Kurczewskiego. Z kręgu muzyki sakralnej pochodzą też utwory kompozytorów współczesnych: Romualda Twardowskiego „Nowa radość stała” oraz piękne „Ave Maria” Słowaka Mirka Krajčiega.

Na tym jednak nie zakończyły się doznania muzyczne przygotowane przez zespoły L. Kaliny. Kulminacyjnym punktem koncertu były słynne „Parce Domine” z oratorium „Znalezienie Świętego Krzyża” Feliksa Nowowiejskiego oraz zadziwiające i niezwykle „Jakobin isot pojat” Pekki Kostianena, w którym biblijny Jakub zwołuje swoich 12 synów.

Publiczność z obu stron Olzy przyjechała ten udany koncert z wielkim uznaniem i nagrodziła wykonawców i dyrygenta owacjami na stojąco.

onda

Jak się Panu (Pani) podoba nowe oblicze miesięcznika „Zwrot”?

ZYGMUNT STOPA, prezes ZG PKZO:

Uważam, że szata graficzna jest bardzo pomysłowa. Spełnia wymogi atrakcyjnego zareklamowania całego pisma odpowiednim zestawem zdjęć i napisów na okładce. Zachęca do czytania tekstów przez umieszczenie w nich wymownych ilustracji. Atrakcyjność graficzna i ciekawski układ tekstów umożliwiło odważne przejście na większy format tego miesięcznika pomimo tego, że nie wszyscy abonenci byli zadowoleni z tej decyzji.

M. N., nauczyciel:

Bardzo mi się podoba. Zmiany w układzie graficznym są naprawdę trafione. Również treść jest dużo ciekawsza od poprzednich numerów, bardziej aktualna. Całe szczęście, że „Zwrot” nie prezentuje już tylko wspomnienia.

ROMAN KASZPER, szef kancelarii Kongresu Polaków:

Jeżeli chodzi o szatę graficzną, bardzo mi się podoba. Zastanawiam się tylko, dlaczego nie można było tego zrobić już wcześniej. Na pewno byłoby to jeden z hamulców spadku prenumeraty. Ważniejszy jednak od szaty graficznej był dla mnie szeroki i bogaty wachlarz tematów, który redakcji „Zwrotu” życzę i do następnych numerów.

ANDRZEJ SUCHANEK, członek Prezydium ZG PKZO:

Nowa szata graficzna mi się podoba, wprowadzenie formatu A4 też jest krokiem w dobrym kierunku, a co do artykułów, to dobrać jest ciekawych. Ponieważ trochę wiem, jakie pojawiają się w następnych numerach, to muszę konstatować, iż na razie jestem z „nowego Zwrotu” zadowolony.

ADAM SZOP, sekretarz Zaolziańskiego Towarzystwa Fotograficznego:

Uważam, że po kilku latach zastoju w tym czasopiśmie nareszcie forma i treść idą w parze. Pierwszy numer to dla mnie taki zwistun, zapowiedź tego, że nareszcie będziemy mieli na Zaolziu miesięcznik kulturalny na bardzo dobrym poziomie.

MARTA KMEŹ, wicedyrektor Centrum Pedagogicznego dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego:

Przyznam się, że na razie nie czytałam styczniowego „Zwrotu”. Tylko go przeglądałam na szybko. Ale szata graficzna bardzo mi się podoba, jest bardzo atrakcyjna, a i wybór tekstów – z tego, co zdążyłam zauważyć – jest bardzo interesujący. Sądzę, że nowemu „Zwrotowi” uda się dzięki temu nareszcie przyciągnąć zwłaszcza młodszego czytelnika. I to jest bardzo dobre.

ROMAN WRÓBEL, zastępca wójta Bystrzycy:

Co tu dużo mówić – wielkie bravo!

WŁADYSŁAW BILKO, zastępca redaktora naczelnego „Hutnika Trzynieckiego”:

Jeszcze „Zwrotu” nie miałem w ręce, może dlatego, że miałem ją w gipsie. Ale na pewno przeczytałam, bo wygląda atrakcyjnie.

JAN PRZYWARA, członek zarządu MK PKZO Cierlicko Kościelec:

Nie przeczytałam jeszcze całego, tylko go przeglądałam na szybko. Uważam, że szata graficzna jest bardzo ciekawa, chociaż mam pewne zastrzeżenia do druku. Mam nadzieję, że pismu w nowej szacie uda się przyciągnąć nowych czytelników, zwłaszcza tych młodszych.

(hs, kor)

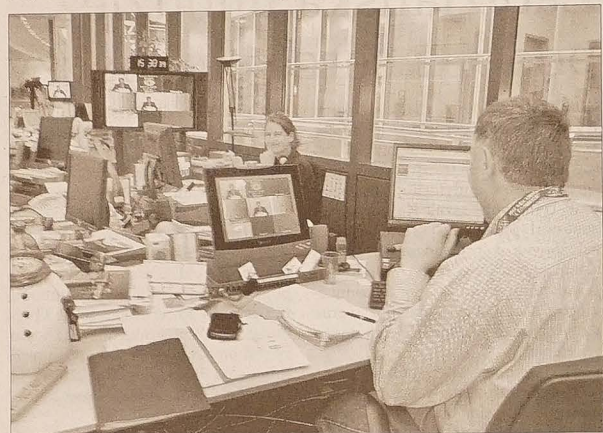


Klasy młodszych uczniów umeblovane są tak, żeby dzieci czuły się w nich jak w domu.

PO CO NAM EUROKONSTYTUCJA, CZYLI: Unijne danie na talerzu

Kancelarz Angela Merkel korzystając z własnej rozpoczętej prezydentury niemieckiej chce doprowadzić do przyjęcia Konstytucji Europejskiej przez 27 państw członkowskich, a przynajmniej określić kierunek rozwoju „dookoła konstytucyjnej” sytuacji.

Sytuacja zamotała się mocno w maju i czerwcu 2005 roku, kiedy to społeczeństwa Francji i Holandii odrzuciły „Eurokonstytucję” w narodowych referendach. Unia uznawała jednak, że dokument nadal znajduje się w procesie ratyfikacyjnym i rzeczywiście od tamtego czasu do dziś ratyfikowało go 19 państw UE.



Europe by satellite – to działająca także w Internecie stacja telewizyjna UE, z której mogą bezpłatnie korzystać dziennikarze zatrudnieni w UE, ale i akredytowani przy instytucjach unijnych. To miejsce upowszechniania wiedzy na temat Eurokonstytucji.

Po niepowodzeniu referendów pojawiało się wiele recept, jak „ugotować” składający się z trzech zasadniczych części traktat, by był bardziej strawny dla Europejczyków i by dowiedzieli się, co właściwie mają na talerzu. Mówiono o jego rozporcowaniu, przepracowaniu zwłaszcza części trzeciej – zwanej „Polityki i funkcjonowanie Unii”, maksymalnej kondensacji tego, co niezbędne i do czego ogół Europejczyków nie ma zastrzeżeń. Mówiono też o wyrzuceniu traktatu na śmietnik, jako niezdadnego do ponownego użycia, bo przecież Holendrzy i Francuzi już zrzucili go ze stołu obrad. Byli też i tacy, którzy orzekali, że „potrawa” jest, owszem – przytłuczona i przynudna – ale w efekcie jej strawienie wyjdzie Europie na zdrowie, bo Unia potrzebuje efektywnego instrumentu działania. I może lepiej się trochę przegłodzić przed jej konsumpcją (pomysł ten nazwany „Planem D – Dialogu, Demo-

kracji i Debaty” był czasem refleksji nad Konstytucją), co może zaostriżyć apetyt.

Przecież wyspecjalizowani „kucharze” półtora roku pod kierunkiem Valeriego Giscarda d'Estainga opracowywali tekst Eurokonstytucji, który jest sumą niezbędnych przepisów w większości opierających się na status quo oraz reformach instytucjonalno-

nie przegłosuje). Krótka mowa: równo veto dla wszystkich.

Traktat nie ingeruje we wrażliwe sprawy wewnętrzne członków, jak podatki, obrona narodowa, zabezpieczenie socjalne, opieka zdrowotna, oświata, walka z przestępczością, co najwyżej mowa jest o koordynacji czy uzupełnianiu kompetencji. Umowa zakłada też wzmocnienie roli Parlamentu Europejskiego (który przecież nie wziął się z gwałtu, tylko z powszechnych wyborów narodowych) i utrzymania kluczowej roli Rady Europejskiej jako organu międzyrządowego. Trochę przy tym zmienia się położenie Komisji Europejskiej – jednej prawdziwej technokratycznej ponadnarodowej administracyjno-decyzyjnej struktury reprezentującej Unię.

Jak mówił Pascal Lefevre, prawnik zajmujący się kwestiami instytucjonalnymi i interpretacyjnymi Konstytucji w Sekretariacie Generalnym Komisji Europejskiej, powstanie konstytucji zostało wymuszone koniecznością unormowania skomplikowanych ponad 30 tys. rozwiązań zawartych w tomach umów państw Unii. Kompromis Konstytucyjny umożliwił pogodzenie interesów narodowych i europejskich poprzez strefy wpływu

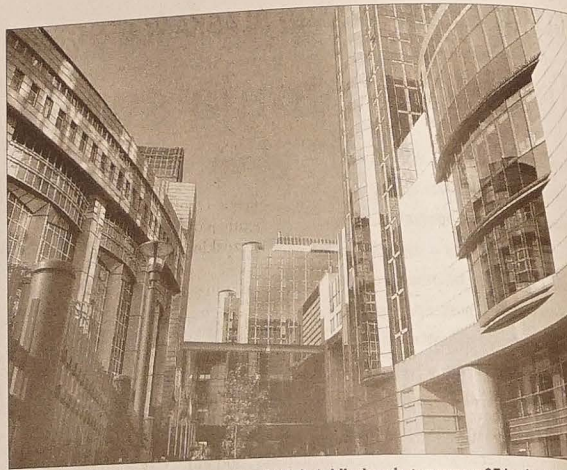


Pascal Lefevre, prawnik zajmujący się kwestiami instytucjonalnymi i interpretacyjnymi Konstytucji w Sekretariacie Generalnym Komisji Europejskiej.

– z jednej strony Komisji Europejskiej na czele z 27 komisarzami (czasami określanej jako super-rząd proponujący nowe rozwiązania i pilnujący wraz z Trybunałem Europejskim ich przestrzegania), a z drugiej wpływów interesów narodowych w Radzie Europejskiej (czyli Radzie tworzonej zarówno przez prezydentów, jak i przez premierów państw członkowskich – oczywiście w równej reprezentacji, przewodniczącego Komisji Europejskiej oraz Prezydenta Rady, o którym niżej). Rada to główny organ decyzyjny UE działający na zasadzie konsensusu. W sprzeczności zwrócić uwagę na bezpośrednią reprezentację interesów narodowych uchwała budżet i koordynuje politykę.

Nowe smaki konstytucji to np. obywatelska inicjatywa ustawodawcza – wniosek „w interesie wspólnym” musi złożyć milion obywateli UE, co z punktu widzenia małego kraju, jakim jest RC, jest ogromną liczbą, ale powiedzmy otwarcie, że do zrealizowania z nadadkiem przez potężne organizacje ekologiczne, jak „Greenpeace”, „WWF” czy też socjalne – związki zawodowe. Wniosek wpływałby do Komisji Europejskiej, która przedłożyłaby organowi ustawodawczemu projekt ustawy uważany przez tych obywateli za niezbędny.

Nowym smaczkiem ma też być Prezydent Rady – Minister Spraw Zagranicznych. Dotychczas, jak już wielu z nas się zorientowało, Radzie Europejskiej przewodniczą państwa



Na budynku parlamentu Europejskiego widnieje tabliczka z jego nazwą w 27 językach państw członkowskich.

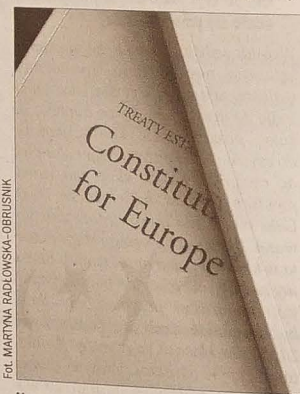
w 6-miesięcznych interwałach (teraz prezydentura niemiecka). Konstytucja przewiduje wytworzenie stałej funkcji przewodniczącego Rady Europejskiej, którego ona wybierałaby na 2,5 roku z możliwością reelekcji. Minister ten byłby także członkiem Komisji Europejskiej (która nota bene już zajmuje się sprawami np. pomocy krajom Trzeciego Świata). W konsekwencji można nawet myśleć o europejskich ambasadach na świecie. (Co za oszczędności narodowych budżetów!)

W nowym traktacie mniejszą rolę odgrywa (odwoływalna przez Parlament) Komisja Europejska, która ma być dodatkowo od 2014 roku okrojona personalnie. Traktat zapowiada powstanie Europejskiej Agencji Zbrojeniowej (zapobiegającej dublowaniu się programów wojskowych). Do konstytucji zapisano także możliwość wystąpienia z UE.

Rozdział drugi – to „Karta Praw Podstawowych”, podpisana 8 grudnia 2000 roku i włączona do traktatu, rozszerza zakres swego poprzedniczki „Europejskiej umowy o ochronie praw człowieka i wolności podstawowych” podpisanej w Rzymie 4 listopada 1950 roku. W końcu parę lat minęło i należało na listę praw wciągnąć np. te chroniące dane osobowe, prawa socjalne czy bioetykę.

Sprawa trzeciego rozdziału, tzw. „Polityki i funkcjonowania unii” (finansowej, społecznej, zatrudnienia, dotyczącej rozszerzenia), wydaje się być otwarta na innowacje.

Jak widać, nowych przypraw użyto w Konstytucji niewiele i w sposób może technokratyczny, ale przemyślany.



Umowa o Eurokonstytucji

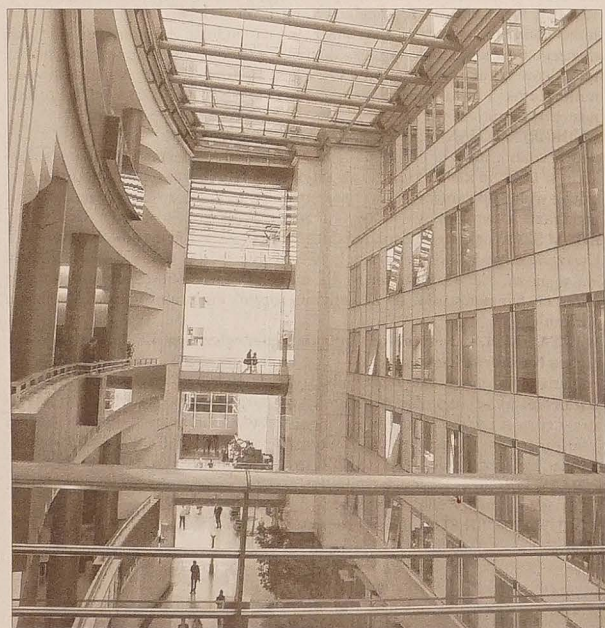
Dlaczego w takim razie taka niechęć do samej potrawy na części europejskich stołów?

Być może winni są dziennikarze (uff!) i tłumacze. Rzucono bowiem hasło „Konstytucja” z określeniem europejska, a tak dokładnie jest to „Umowa o konstytucji dla Europy”, czyli czymś co może, ale nie musi z tego wynikać. Umowa o pierwszym stopniu integracji – na jakich zasadach poprowadzonej, to się okaże. Według projektów Angeli Merkel, do 24 marca br. unijni politycy i ich „szperpowie” mają przygotować strategiczną deklarację o celach i wartościach Europy.

A wbrew spojrzeniu z naszego środkowo-europejskiego grajdółka Europa nie jest w komfortowej sytuacji. Przede wszystkim musi dokonać reformy ekonomicznej, by spro-

stać najzgorzalszemu konkurentowi – Stanom Zjednoczonym, Chinom, Indiom a także zglobalizowanej gospodarcie światowej, musi rozwiązać problem spadku swojej 450-milionowej populacji (oraz imigracji), a także określić swoje stosunki z najbliższymi sąsiadami – Światem Islamu. Musi też określić granice swojego rozszerzania – nie dopuścić do powstawania podziałów wewnątrzunijnych. Unia nie może być okrojona tylko do „wspólnego rynku”. Musi być w działaniu efektywna, tym bardziej, że obok problemów społecznych tu wymienionych Ziemiaństwo stanęło wobec konieczności zareagowania na zmiany klimatyczne. Tylko wspólne działanie może przynieść w tej sprawie konkrety.

Właściwie już zadawanie pytania, po co nam ta Konstytucja, nie powinno być potrzebne. I nie będzie chyba potrzebne tłumaczenie Francuzom czy Holendrom, by jeszcze raz głosowali nad tym samym. Prezydentura Angeli Merkel przewiduje bowiem, iż do obecnej Konstytucji dołączą specjalne „protokoły wyjaśniające”, które rozwiałyby obawy Francuzów i Holendrów, tym bardziej, że we Francji głosowanie nad nimi przebiegało już po wymianie garniturów rządowych (tak samo jak w Wielkiej Brytanii). Takie przeprowadzenie referendum nie byłoby niczym nowym w dziejach Unii. W końcu w 2001 roku. Iż nie głosowanie nad nimi wychylały ponad Polskę Traktat Nicejski, gdyż bał się zagrożenia swojej neutralności. Konflikt zrażano uchwalając protokół dodatkowy, który Irlandia ratyfikowała w 2002 roku.



Parlament Europejski zachwyca nowoczesnością rozwiązań architektonicznych i wielością wind, są spotkań i konferencyjnych. Czy właśnie w nich będzie wypracowywana przyszłość Europy, czy też sfinalizuje się w Berlinie?

W czasie konferencji...
anna Muszala-
Ostrawskiego, J
dyrektor Śląski

POLO
Za O

W Polsce kon
decyzyjnie czas
W tym miesi
obliczyć feral
Niekłócie cies
bal mają już z
przygotowują
ścią każdej st
poloneza, cz
Równie ważn
nie przez mat
ucznieli, któr
okres szkoły s
W większo
poczynają się
cem, który prz
ter, gracie i po
nale nadaje się
cie każdego b
o tańcu w rod
z drugiej poł
wieku. Jego pi
pieszy pochod
z biegiem czas
wszystkich wa
sco i otrzymał
Od ludu tanie
szlachackie, i
na dwory mag
W zależności o

TARGI MUZEÓW GÓRNEGO ŚLĄSKA W OSTRAWIE Największa transgraniczna prezentacja zbiorów

RACIBÓRZ/OSTRAWA (mro) – Można powiedzieć, że pierwsze i największe targi polskich muzeów Górnego Śląska i Śląska Opolskiego odbędą się w... Ostrawie. Tu bowiem od 1-3 lutego br. przebiegnie jedyna w swoim rodzaju prezentacja śląskich placówek muzealnych – 8 z czeskiej i aż 19 z polskiej strony, o czym poinformowano dziennikarzy na prasówkach po jednej i drugiej stronie granicy. Na stoiskach pawilonu „A” Czarnej Łąki muzealnicy przedstawiają w formie publikacji oraz multimedialnej bogactwo swoich zbiorów, niektóre placówki chcą przywieźć nawet niektóre swoje rarytasy... W czasie Targów dla ludzi z branży przewidziana jest konferencja naukowa o historii i współczesności muzealnictwa w Polsce i RC, a także dyskusje w grupach problemowych (etnografów, archeologów, historyków, historyków sztuki, bibliotekarzy, konserwatorów, przyrodznawców oraz pracowników działów oświatowych). Targom będzie towarzyszyć otwarcie wystawy śpiewników świata ze zbiorów Jarka Nohavicy. Zaznaczmy, że gros jego kolekcji wywodzi się spod pióra Oskara Kolberga, któremu na ekspozycji poświęcona będzie jedna z sal (wystawa ta potem powędruje do Muzeum Śląskiego w Katowicach i do raciborskiej placówki).

Pytane o nieproporcjonalność reprezentacji na Targach muzeów czeskich i polskich, organizatorki i inicjatorzy współpracy Joanna Muszała-Ciałowicz, dyrektor Muzeum w Raciborzu, oraz Jiřina Kábrtová, dyrektor Muzeum Ostrawskiego, powiedziały, że akcja jest dobrowolna, a najwyraźniej na liczbę muzeów przekłada się fakt, że po polskiej stronie Śląska jest ich znacznie więcej. Padły też pytania o to, czy wejście do UE ułatwiło współpracę muzealnictwa. Odpowiadając przyznały, że przepisy minionej epoki praktycznie uniemożliwiały wymianę eksponatów, gdyż decyzje były podejmowane centralnie i trzeba było spełnić wiele formalności. Teraz zaś obowiązują wielokrotne zezwolenia na przemieszczanie zabytków przez granicę załatwiane na szczeblu konserwatora wojewódzkiego. Potwierdzając zlikwidowanie skostniałych procedur również z czeskiej strony, Jaromír Kalus, dyrektor Śląskiego Muzeum Ziemińskiego w Oławie, powiedział: – Teraz należy zapewnić eksponatom przede wszystkim dobre warunki transportu, ubezpieczenie i ochronę. Jak zauważył, w przypadku wypożyczenia dóbr kultury do Wiednia (i opłacania przez Austriaków kosztów) jest to pestką, lecz w warunkach współpracy czesko-polskiej poważnym hamulcem. Póki co, brakuje na to środków. – O tym, skąd je zdobyć, będziemy rozmyślać w gronie managementu blisko 30 muzeów – dodała dyrektor Muszała-Ciałowicz.

Partnerem Muzeum Ostrawskiego i Raciborskiego jest miasto Ostrawa, z którego to ramienia Targi uzyskały grant UE w ramach programu INTERREG III A CR- RP z Funduszu Mikroprojektów.



W czasie konferencji prasowej w Raciborzu na pytania dziennikarzy odpowiadali od lewej Joanna Muszała-Ciałowicz, dyrektor Muzeum w Raciborzu, Jiřina Kábrtová, dyrektor Muzeum Ostrawskiego, Eva Dosedlová z Wydziału Kultury, Szkolnictwa, Młodzieży i Sportu Magistratu Ostrawskiego, Julita Ćwikła, koordynatorka projektu ze strony polskiej oraz Jaromír Kalus, dyrektor Śląskiego Muzeum Ziemińskiego w Oławie.

POLONEZA CZAS ZACZAĆ Za Olzą czas studniówek

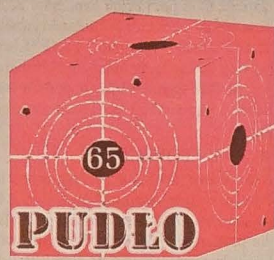
W Polsce koniec stycznia to już tradycyjnie czas na studniówkowe bale. W tym miesiącu bowiem najłatwiej obliczyć feralne sto dni do matury. Niektóre cieszyńskie szkoły średnie biał mają już za sobą, inne dopiero się przygotowują. Priorytetową czynnością każdej studniówki jest tańczenie poloneza, czyli tańca chodzonego. Równie ważną tradycją jest zapraszanie przez maturzystów wszystkich nauczycieli, którzy uczyli ich przez cały okres szkoły średniej.

W większości szkół studniówki rozpoczynają się więc polonezem – tańcem, który przez swój dostojny charakter, grację i posuwistość kroków doskonale nadaje się na uroczyste rozpoczęcie każdego balu. Pierwsze wzmianki o tańcu w rodzaju poloneza pochodzą z drugiej połowy XVI i początku XVII wieku. Jego pierwowzorem był taniec piesz podchodzony ludowy, który z biegiem czasu stał się znany wśród wszystkich warstw społecznych w Polsce i otrzymał nazwę „taniec polski”. Od ludu taniec ten przejął szlachecki, a stamtąd polonez trafił na dwory magnatów i królów polskich. W zależności od regionu, w którym był

tańczony, polonez znany był pod różnymi nazwami: „taniec polski”, „chodzony”, „pieszy”, „jażony”, „wolny”, „okrągły”, „starodawny”, „staroswiecki”, „chmielowy” czy „gesi”.

W niektórych szkołach na studniówkowym balu zamiast poloneza tańczy się walca angielskiego. Młodzież ćwiczy tańce już od początku roku szkolnego na zajęciach wychowania fizycznego. Po tradycyjnych tańcach klasy prezentują programy artystyczne, których bohaterami są z humorem spariowani nauczyciele oraz zapamiętane śmieszne sytuacje z życia klasy. Uczniowie bawią się na studniówkach razem z nauczycielami. Muzyka jest różna. Niektóre szkoły angażują zespoły, które grają muzykę na żywo. Przewagę na balach stanowią jednak diżeje, przy muzyce których uczniowie i nauczyciele bawią się do samego rana.

Jak to zwykle bywa, do tradycji dołączają innowacje. Studniówka nie jest już atrybutem tylko maturzystów – dziś praktykowany jest też bal o takiej samej nazwie dla gimnazjalistów, którzy mają po stu dniach pisać Egzamin Gimnazjalny. (em)



Dziwna zima

No i mamy zimę. Ludzki umysł przymarza na mroźnym wietrze, a fajerwerki sylwestrowe opadły w dół jak choinka, którą wyrzucam co roku z drugiego piętra i tej zimy wyładowała ona nie w śniegu, a w błocie. Wiatr wieje mocniej, a przynosi ze sobą przesterne wieści; dostaję do rąk informację drukowaną na papierze biurowym: „Czeski Cieszyń jest najbardziej zanieczyszczonym miastem w całym kraju”.

Zima nadeszła i nie nadeszła. Z jednej strony biją na alarm zjawiska cieplarniane, z drugiej – podobno gdzieś w Rosji – powstają nowe lodowce. Styczeń nie daje o sobie znać.

Wacham to zimne powietrze i myślę: Czy to naprawdę powietrze? Wyjechać? Zostać? I dalej nie wiem. 126 razy przekroczone dopuszczalne zawartości substancji szkodliwych w atmosferze.

Podobno 2007 będzie pozytywny. Lubię tę dynamikę zmian. Widzę to wszędzie dookoła i wy również to widzicie. Cały czas coś się dzieje. Kominy sączą truciznę w czasach obecnej mody na zdrową żywność. Racjo- makro- bio- zaśmiecanie środowiska mieszkanką rzetelnie segregowanego odpadu. Jednak rok ten ma być pozytywny. Wiele ludzi lubi siódemkę. Może zwiastuje ona coś nieoczekiwanego?

Mam taką nadzieję. Na razie czekam na śnieg. Misię też nie poszły jeszcze spać. Kiedy ułożą się już w swym barłogu, ja zrobię sobie gorącą czekoladę i z rozprostowanymi nogami usiądę w fotelu patrząc przez okno na koncert małych białych puszków tańczących pośród zaśnieżonej okolicy mieniącej się w paradyje wieczornych kolorów... Jednak stop. Jeszcze nie teraz, nie uprzedzajmy zdarzeń, na razie mamy mroźne i brudne powietrze. A wszystko to, jak co roku, umrze pod śniegową pokrywą. Im dłużej będziemy czekać, tym więcej brudu zamarnieje. I to przyniesie zmiany, mniej nadzieje.

Fakt, że oddycham brudem, wynagradzam sobie muzyką. Jak co roku zimą jestem bardziej wrażliwy na muzykę, jak wielu ludzi zręszą. Chodzę po parku i słucham dźwięków, które wywołują we mnie melancholię. Chodzę po parku i zastanawiam się nad ciszą. Są dźwięki, a między dźwiękami cisza. Czy byłby dźwięki bez ciszy? Czy mogła by istnieć ciemność bez światła?

Niezależnie od tego, czy sprawdzi się teza, że ten rok ma być udany, żyćcie wszystkim, aby się sprawdziła. Wynosicie choinki i słuchajcie muzyki, nie zważając na to, czym oddychamy i kiedy nadejdzie ten poranek i przyniesie biel za oknem. Słuchajcie muzyki, bo ona jest lekarstwem na wszystko: Niepokój, pospiech, brudne powietrze, nieoczekiwane zjawiska meteorologiczne oraz na brak dobrego samopoczucia i śniegu za oknem. Muzyka zawiera w sobie to wszystko, a czego nie zawiera, zawarł swym wierszu pt. „Po koncercie” ks. Jan Twardowski:

Bach Chopin Mozart
o Matko Najświętsza
jest jeszcze cisza
od muzyki większa

TR

Rozdwojony świat poetki Sylvii Plath

Jaka była prawdziwa Sylvia Plath? Nie ma jednolitej odpowiedzi na to pytanie.

Wg niektórych cierpiała na rozdwojenie jaźni i tylko w swoich wierszach pokazuje prawdziwe Ja, na co dzień przyjmując maskę Ja nieprawdziwego. Nie wiadomo, jak było naprawdę. Tylko jedno jest pewne – była wielką amerykańską poetką, co potwierdzają jej liczne wiersze pełne głęboko ukrytych aluzji i metafor.

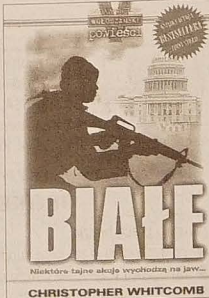
Sylvia urodziła się w Bostonie w 1932 r. Była zwyczajną dziewczyną, dopiero w Smith College ujawnił się jej talent pisarski. Była inteligentną kobietą, bez problemu dostała stypendium do Cambridge. Dlaczego więc popełniła ten niewybaczalny grzech, odbierając sobie życie?

Dzieciństwo przeżyła spokojnie, pomijając śmierć jej ojca. Zmarł, kiedy miała 8 lat. Dziewczyna do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poetka nie mogła ścierpieć faktu, że ta „ładaczka” Assia skradła jej męża. Zapadła na depresję, zeszła do końca życia się z tym nie pogodziła. Na uniwersytecie poznała swojego męża. Pobrali się, podróżowali po kraju... Niestety, ich szczęście nie trwało długo. Pod koniec 1962 r. Ted opuścił Silię dla pięknej kochanki, Assii Wevill. Poet

Księgarnia Wirtualna

CHRISTOPHER WHITCOMB – »Białe«

Wyd. „Wolosański”. Podczas nieoficjalnej operacji antyterrorystycznej prowadzonej w Indonezji FBI aresztuje sześć osób podejrzanych o terroryzm. Trzech z nich to Amerykanie. CIA otrzymawszy informację o ich schwytaniu, wy-daje rozkaz natychmiastowej egzekucji, nawet bez przeprowadzenia przesłuchania. W tym samym czasie w Nowym Jorku, w samym sercu informatycznego giganta telekomunikacyjnego Borders Atlantic, zostaje skompromitowany superbezpieczny system kodujący, który miał uniemożliwić podsłuch rozmów prowadzonych przez telefony komórkowe Quantis.



MACIEJ ORŁÓŚ – »Tajemnicze przygody Kubusia«

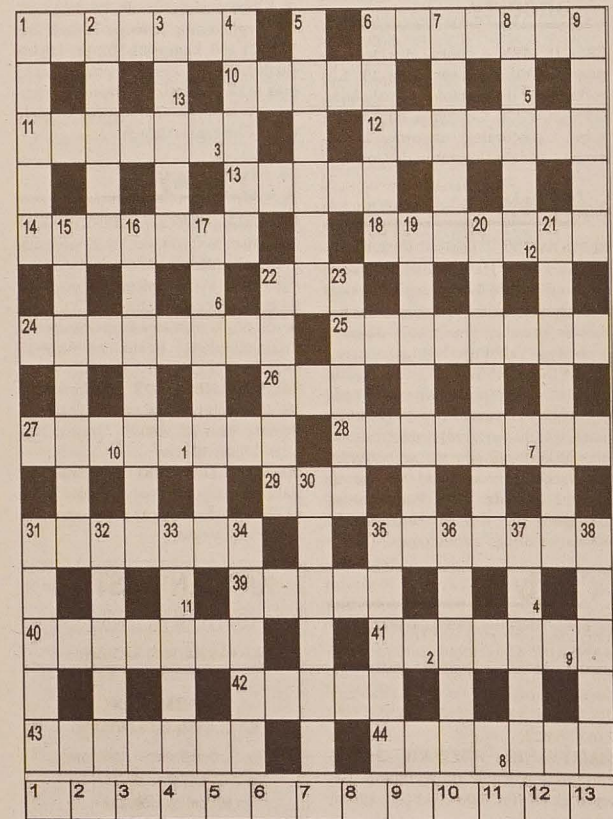


Wyd. „Znak”. Książka dla dzieci, autorstwa znanego dziennikarza i działacza akcji „Cała Polska czyta dzieciom”. Maciej Orłoś pisał ją z myślą o swoim sześciolatniemu synu. Kubuś mieszka w Warszawie, tam chodzi do przedszkola, do którego co dzień odprowadza go babcia. Wszystko zdawało się poukładane i zwyczajne. A jednak... Kubuś w pozornie zwyczajnym świecie doświadcza czegoś niezwykłego i tajemniczego, jego dzień nie zawsze jest taki zwykły i zgodny z planem. Ogromną zasługę w burzeniu owej rutyny ma babcia Kubusia – osoba niezwykła i tajemnicza.

Książki można nabyć lub zamówić w Klubie Polskiej Prasy i Książki przy ul. Čapka w Cz. Cieszynie (nr tel. 558 740 226). (kor)

Krzyżówka

POZIOMO: 1. prawdziwiek też zwany 6. lasicowaty mieszkawiec tundry 10. wysokogórska sosna 11. naczynie laboratoryjne 12. obok Wieliczki 13. niechęć 14. współczesna broń palna 18. filozoficzny lub pokojowy 22. górny pokład dziobowej części statku 24. ryzykowna wyprawa 25. szkoła z rektorem 26. właścicielka Kinga 27. związek organiczny pochodzenie roślinnego 28. dzieło 40. sprawi ci przyjemność 41. „cesarska” rzeka 42. włóczykij 43. naczynie do podlewania roślin 44. kolor różowoczerwony z odcieniem fioletowym. PIONOWO: 1. może być cukrowy 2. wirująca część maszyny 3. produkt 4. błazen pod namiotem 5. czas pracy załogi 6. zniżka procentowa 7. prymitywny pług 8. Claude, impresjonista 9. odrobina energii 15. był niezależny 16. rzeka i stan w USA 17. nauka wstępna Biblii 19. skłonność do refleksji 20. siodło wojskowe 21. syn cesarza Hirohito 22. ogrodzenie wokół lodowiska 23. mały pocisk 30. Pirus z rodziny różowatych 31. ptasi amator wiśni 32. Auguste, francuski rzeźbiarz 33. do wyciągania wody ze studni służy 34. manekin 35. śródlądowy statek wodny 36. kraj Kadeba 37. kalebasa. 38. kwartet + kwintet. ROZWIĄZANIE DODATKOWE (Powiedzenie polskie).



Rozwiązanie krzyżówki z 20 stycznia:

Poziomo: 1. ERZĄC 5. REZUS 8. MUZA 10. HÖHNE 11. ERA 12. SIANO 13. FENIG 14. NAWA 15. ROGAL 16. URI 17. RICCI 18. ELING 19. POLO 20. ANTEK 23. UBU 25. SIEDMIU WSPANIAŁYCH 32. ABE 33. ARGOB 34. KERN 35. CHLOR 36. IBSEN 37. ACH 38. KREON 39. WICI 40. CACKO 41. IBLIS 42. DNI 43. TAYUC 44. WATA 45. CZATY 46. ZANIK.

Pionowo: 1. EKSPRES 2. ZWARCIE 3. CHORIAMB 4. CHEGUTU 5. REFLEKS 6. ZANZIBAR 7. SEGUCUO 8. MANIPUL 9. ZAWILEC 10. NIECHCIC 22. EWOLUCJA 24. BABINICZ 26. INEDITA 27. DANAIDA 28. PARKOTY 29. NGWENYA 30. YPSILON 31. HANUSIK.

Wśród autorów poprawnych rozwiązań rozlosowana zostanie książka Jana Kochanowskiego „MUZA”. Termin nadsyłania rozwiązań upływa w piątek 2. 2. br. o godz. 12.00. Nagrodę książkową (do odbioru w redakcji) za rozwiązanie krzyżówki z ub. soboty otrzymuje: Adam Kubiczek – Czeski Cieszyń.

Wydarzenia Sportowe

GRZEGORZ SPOŚÓB, CZWARTY W MITYNGU »BESKIDZKA POPRZECZKA«

Liczyłem na więcej

Polacy w skoku wzwyż zawsze należeli do światowej czołówki, ale po zakończeniu kariery przez Artura Partykę „biało-czerwonym” brakuje medali z wielkich imprez sportowych. Do najbardziej doświadczonych polskich skoczków wzwyż należy 30-letni Grzegorz Sposób. W czwartkowym mityngu „Beskidzka Poprzeczka”, który odbył się w trzynieckiej hali Stars, zawodnik klubu MKS Start Lublin uplasował się z wynikiem 220 cm na czwartej pozycji. Kiedy ochłonął po nieudanej trzeciej próbie na wysokości 225 cm, poprosił go o rozmowę.

Zabrakło milimetrów, a poprzeczka by wytrzymała. Czy 220 cm można uznać za dobry rezultat, biorąc pod uwagę początek sezonu?

Prawdę mówiąc liczyłem na więcej. Przed rozpoczęciem trzynieckiego mityngu czułem się w dobrej formie, nie mnie nie bolało i z dużym optymizmem podchodziłem do tych zawodów. Nie trzeba się było nawet zbytnio motywować. W Trzyniecu rywalizowałem przecież ze znakomitymi skoczkami, a wszystkiemu przyczyną był nie kto inny, jak Javier Sotomayor. To dodaje skrzydeł, szkoda więc, że nie pofrunąłem troszeczkę wyżej. Nie miałem tylko jakos przekonania do podłoża w hali. Wykładzina była trochę za miękka, wolę

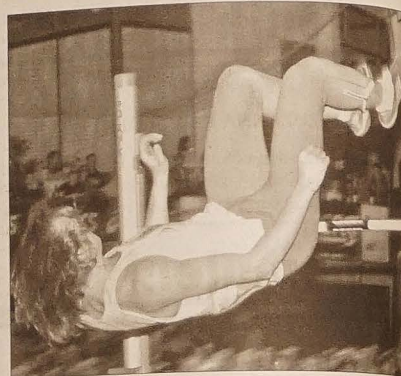
zwykły tartan. Jednak jak na początek lekkoatletycznego sezonu było nieźle, a atmosfera w hali wspaniała.

Woli pan kameralną atmosferę, w której można się skupić, czy raczej taką, jaka panowała na „Beskidzkiej Poprzeczce”?

Wolę oczywiście gorący doping kibiców i w tej materii miejscowi fani spisali się na medal. Widać, że ta publiczność zna się na rzeczy. Świetny był również konferansjer (komentator sportowy Michał Dusík – przyp. JB), który fantastycznie podkręcał atmosferę.

Nie przeszkadzało panu, że konferansjer z uporem maniaka przekreślał pana nazwisko i potępiał się dopiero pod koniec zawodów?

Zauważyłem, że do mikrofonu krzychał Sposób. O ile wiem, Czesi nie mają kreski nad o. Skądinąd polskie nazwiska są twardymi orzechem do zgryzienia dla organizatorów wielu międzynarodowych imprez sportowych. Zdążyłem się już do tego przyzwyczaić.



Grzegorz Sposób pokonuje poprzeczkę na wysokości 220 cm.

Zawodnicy skakali do swoich ulubionych przebojów muzycznych, w paśmie wypadku z głosników leciał przebieg grupy Chemical Brothers. Takiej właśnie muzyki słucha pan na co dzień?

Nie wybierałem tej piosenki, w różniaku od reszty zawodników zaplanowałem zabrać do Trziny swoje kasety. Prywatnie słucham mocnej rockowej muzyki. Na tego typu muzykach o charakterze „show” większą zawadką lubi skakać przy dźwiękach swoich idoli muzycznych. Kiedy jednak brakuje formy, nawet Michael Jackson nie pomoże.

Jakie są plany na najbliższe dni?

Szykuję się do mityngu w Łodzi, który zaplanowany jest na 31 stycznia. W tym tygodniu cała akcja jest Artura Partyki i nie ukrywam, że przed polską publicznością chciałbym wypaść jak najlepiej. Wszyscy teraz myślą o minimum kwalifikacyjnym do halowych mistrzostw Europy w Birminghamu, ale ja w pierwszym rzędzie chcę się cieszyć ze skakania. Nie panikuję, wiem, że w którymś z mityngów pokonam 225 cm. Liczę na dobry start w Wiedniu, Moskwie i Bukareszcie.

Rozmawiał, JANUSZ BITTMA

Sport polski

ME W WYŻWIARSTWIE FIGUR WYM: BRAJ NA ZAKOŃCZENIE RIERY. Dorota i Mariusz Studniński zdobyli w Warszawie brązowy medal mistrzostw Europy w wyżwiarstwie parowym w parach sportowych. Brązowym medalem z Warszawy kończą oni długoletnią karierę wyżwiarską.

Nasza oferta

PIŁKARSKI TURNIEJ W BRACHCICACH. 3. kolejka: Bystrzyca – Bogumina (dziś, 8.30). Olbrachów – Karwina (dziś, 10.15). Dziekanów – L. Piotrowice (dziś, 12.00). Niewisz – Hawierzów (dziś, 13.45). Cz. Cieszyń (jutro, 10.15). TURNIER W N. JICZYNI: Trzciniec – Jakubów (dziś, 11.00).

PIŁKARSKI TURNIEJ W BRACHCICACH. 3. kolejka: Bystrzyca – Bogumina (dziś, 8.30). Olbrachów – Karwina (dziś, 10.15). Dziekanów – L. Piotrowice (dziś, 12.00). Niewisz – Hawierzów (dziś, 13.45). Cz. Cieszyń (jutro, 10.15). TURNIER W N. JICZYNI: Trzciniec – Jakubów (dziś, 11.00).

MITYNG W TRZYŃCU BEZ ANNY CZICZEROWEJ

Rekordy wytrzymały

Martina Aitowowa z Kazachstanu i reprezentant RC Tomáš Janků zostali triumfatorami 15. „Beskidzkiej Poprzeczki” – międzynarodowego mityngu w skoku wzwyż. Wbrew zapowiedziom w Trzyniecu zabrakło halowej mistrzyni Europy Rosjanki Anny Ciczzerowej, która z powodu trudnych warunków atmosferycznych ugrzęzła na lotnisku w Moskwie. Gościem honorowym mityngu był legendarny kubański skoczek Javier Sotomayor.

Barw Polski bronił w „Beskidzkiej Poprzeczce” zawodnik klubu MKS Start Lublin Grzegorz Sposób. Polak zaliczył próby na wysokości 215 i 220 cm, zajmując eks equo czwarte miejsce z trójką Szustow, Dmitrik (obaj Rosja), Horák (Słowacja). Rekordy mityngu należały do Rosjanki Olgi Kaliturny (194 cm) i Czechy Jaroslava Bábę (232 cm) nie zostały w czwartek pobite. Słabo skakał rekordzista trzynieckiego mityngu i brązowy medalista z igrzysk olimpijskich w Atenach Jaroslav Bába, który po kontuzji nie wrócił jeszcze do dawnej formy. Przyćmił go jego partner z reprezentacji, wicemistrz Europy z Goeteborgu Tomáš Janků. Najlepszy obecnie czeski skoczek zwyciężył również w klasyfikacji generalnej „Morawskiej Daylong Tour”, w skład której wchodziły zawody w Hustopeczch (20-21. 1.), Ostrawie (23. 1.) i Trzyniecu. – Jestem zadowolony ze swoich występów, sezon jak na razie układają się bardzo pomyślnie – powiedział „GL” Tomáš Janků, który podczas mityngu w Ostrawie wywalczył już minimum kwalifikacyjne do halowych mistrzostw Europy w Birminghamu, w wypadku czeskich zawodników wynoszące 225 cm.

WYNIKI BESKIDZKIEJ POPRZECZKI

KOBIETY: 1. Aitowowa (Kazachstan) 193 cm, 2. Green (Szwecja) 193, 3. Dubnová (RC) 190, 4. Szkolína (Rosja) i Forrester (Kanada) 186 cm, 6. Kunecwiczowa (Rosja) 186, 7. Ispan i Pantelimon (obie Rumunia) 182, 9. Cadienhead (Kanada) 182, 10. Brambilla (Włochy) 178. **Klasyfikacja generalna „Morawskiej Daylong Tour”:** 1. Aitowa (Kaz.) 574, 2. Kunecwiczowa (Rosja) 569, 3. Dubnová (RC) 569.

MĘŻCZYŹNI: 1. T. Janků (RC) 228, 2. Szapowal (Ukraina) 228, 3. Moya (Kuba) 225, 4. Sposób (Polska), Szustow, Dmitrik (Rosja), Horák (Słowacja) 220, 8. Boateng (Kanada) i Ton (RC) 220, 10. Kabelka (Słowacja) 220, 11. Maljarenko (Rosja) 215, 12. Spolen (Szwecja) 215, 13. Bába (RC) 215, 14. Nuyens (Holandia) 210 cm. **Klasyfikacja generalna „Morawskiej Daylong Tour”:** 1. T. Janků (RC) 680, 2. Moya (Kuba) 679, 3. Szapowal (Ukraina) 676. (jb)

MISTRZOSTWA ŚWIATA PIŁKARZY RĘCZNYCH

Polacy o krok od ćwierćfinału

Polscy szczypiorniciści są coraz bliżej awansu do ćwierćfinału mistrzostw świata w Niemczech. W czwartek podopieczni trenera Bogdana Wenty w iście horrorowym meczu pokonali 35:33 (12:14) Islandię i z bilansem 4 pkt. plasują się na 4. miejscu po dwóch meczach fazy zasadniczej mundialu. Dużo gorzej spisują się Czesi. Podopieczni trenera Pavla Pauzy przegrali oba mecze drugiej fazy zaś w czwartek 26:30 reprezentacji Rosji, zachowując już tylko minimalne szanse na awans do ćwierćfinału.

Polacy wyciągnęli wnioski z nieudanego spotkania z Francją, w którym przegrali z kretesem 22:31. Czwarci kibiców o słabych nerwach. Wynik 35:33, a zwłaszcza startów w mistrzostwach świata. Po meczu nerwów na kcie awanturę. Słowne utarczki trenerów i zawodników trwały kilka minut. Bogdan Wenta chciał się pogodzić z trenerem Islandii Alfredem Gislasonem, ale ten nie podał

polskiemu szkoleniowcowi ręki na zgodę. W dyskusji Islandczykiem wdał się także Grzegorz Tkaczyk i Bielecki, dwaj najlepsi polscy zawodnicy w zwycięskim meczu. Właśnie Karol Bielecki znokautował w 40 sekundach Islandczyków, popisując się przy stanie świetnym rzutem i golem na 35:33. – Cieszę się, że podobało się po porażce z Francją – skomentował występ przeciwników Islandii trener Polski Bogdan Wenta. – W środę wieczorem spotkaliśmy się z całą drużyną i długo dyskutowaliśmy o tym, co możemy zrobić, żeby wygrać. W czwartek poprowadziłem ich do zwycięstwa. W poprzednich mistrzostwach świata Polacy zmierzali się z Rosją o godzinie 20.00, natomiast z równie mocną ekipą Słowacji o godzinie 17.30.

POLSKA – ISLANDIA 35:33 (12:14). Polska: Szmaj, Adam Weiner – Karol Bielecki 7, Mariusz Jędrzejewski 6, Mateusz Jachlewski 7, Marcin Lijewski 6, Bartosz Jurecki 3, Grzegorz Tkaczyk 2, Tomasz Tkaczyk 2 (1/3 z karnych), Rafał Kuptel, Krzysztof Lijewski 1. Siódmiak.

GAZETA
POLSKA
W REPUBLICE
CZESKIEJ

Z PARTNER
POLSKIMI

Poznań

ORŁOWA (wa
tą w nowym
piątek do za
– Rydułtowy i
delegacja mias
burmistrz Jiří
Radislav Mojžíš
sta i prezes ko
narodowych B
prezes MK PZ
Marian Jędrzej
Orłowanie
darzami obu m
strzami – Korne
oraz Marianem
wice-Dziedzice)

Jak poinform
Chwajol, celeb
zaznajomienie
kich miastach d
munalnych do
oraz omówienie
min. kulturalny
re w br. odbędą
granicy. Skoord
uzgodniono wyn
wezma udział w
glądach.

– Uczestnicy
biegów w bardz
rze, gwarantowa
szej i głębszej w
aktualnej 4-letnie
kich dziedzinach
wszystkich trzech
Dwie samodzi
tują w tym rok
– Jutro w piątek
będzie to koncert
łomie września i
da chórów” z ok
wego Koła.

Pogoda

WTOREK – Pochmurno, zmiennie, z śniegiem. Wiatr północno-zachodni, 4-6 m/s. Temperatura maksymalna -4 st. C.

ŚRODA – Pochmurno, zmiennie, z śniegiem, w godzinach wieczornych i w nocy temperatura maksymalna -2 st. C.

